PROTOKÓŁ
ze wspólnego posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Finansów oraz Komisji ds. Socjalnych oraz Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego z dnia 8 grudnia 2017 r.

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli członkowie Komisji wg załączonej listy obecności.

Tematem posiedzenia była analiza projektu budżetu na 2018 rok.
Wójt wyjaśniła, że otrzymaliśmy pozytywną opinię RIO dotyczącą projektu (mat. w zał. do prot.). W planie ujęte są obligacje. Posługują się nimi sąsiednie gminy. Jest to taka forma kredytu, którą można negocjować z bankiem. Możemy wynegocjować np. że w 2018 r. spłacimy tylko część obligacji. Środki możemy podjąć z banku w takim momencie kiedy będą one nam potrzebne, np. na zapłatę za wykonaną inwestycję. Z kredytem sprawa wygląda inaczej. W przypadku obligacji dopuszczalna jest ruchomość.
Przewodniczący zapytał jakie jest oprocentowanie obligacji.
Wójt wyjaśniła, że na chwilę obecną tego nie wiemy. Zostanie to ustalone podczas negocjacji z bankiem.
Tomasz Dorbach zapytał kiedy obligacje będą musiały zostać spłacone. Wójt wyjaśniła, że to również będzie zależało od nas. Każdy z samorządów stoi teraz przed trudnym wyzwaniem, gdyż okres dofinansowania unijnego zakończy się w 2019 r. Jeżeli chcemy np. coś wybudować i wartość inwestycji wynosi 100 zł, dofinansowanie wynosi 60% kosztów całkowitych, wówczas koszt inwestycji dla gminy wyniesie 40 zł. Nawet jeśli na ten cel zaciągniemy kredyt, którego oprocentowanie wyniesie 20 zł, to i tak będziemy mieli wykonaną inwestycję za 60 zł, ale jej wartość wynosi 100 zł. Jeśli nie skorzystamy z dofinansowania to wykonamy tę inwestycję za 100 zł. Dlatego też warto korzystać z programów unijnych zapewniających dofinansowanie. Mamy bardzo dużo zadań, które należałoby już wykonać. Im więcej uda nam się wykonać zadań z udziałem środków zewnętrznych, tym więcej środków pozostanie na bieżące wydatki. Gros środków przeznaczamy na bieżące utrzymanie dróg. Z problemem dróg, kanalizacją musimy się uporać.
Józef Dominiuk podał jako przykład inwestycję w Konopkach Nowych (oczyszczalnia ścieków). Gdybyśmy nie otrzymali dofinansowania do tej inwestycji, to i tak byśmy musieli ją wykonać np. za 2 lata, ale z udziałem tylko własnych środków.
Wójt Gminy powiedziała, że w sumie z Agencji Nieruchomości Rolnych otrzymaliśmy ok. 1 mln zł dofinansowania. Kolejnego takiego dofinansowania już nie będzie. Agencja uległa już bowiem przekształceniu.
Przewodniczący zapytał czy realizując tyle inwestycji nie zblokujemy się. Pilna jest regulacja gospodarki wodno ściekowej w Rudzie, modernizacja oczyszczalni ścieków w Miłkach. Mieszkańcy zwracają uwagę, że część ścieków z oczyszczalni spływa do jeziora. Andrzej idek przypomniał, że ścieki z Miłek miały być przekierowane do oczyszczalni w Giżycku.
Elżbieta Fedorowicz poinformowała, że podczas zebrania z mieszkańcami w Kleszczewie wskazywano, że bardzo zanieczyszczone jest jez. Wojnowo. Podobno także ścieki są odprowadzane do strugi Staświnianka. Wójt wyjaśniła, że podjęta została akcja sprawdzająca wśród mieszkańców kto ma przydomowe oczyszczalnie, szamba. Budżet na 2018 r. jest tylko planem. Realizacja danych inwestycji zależy od tego czy uda nam się pozyskać dofinansowanie. Nikt nam nie zagwarantuje, że na wszystkie planowane zadania otrzymamy dofinansowanie. Należy zwrócić uwagę, że zadłużenie w 2014 r. wyniosło 35,63 % w stosunku do dochodów, w 2015 r. - 35%, w 2016 r. - 35,23%. Kwotowo różnica między 2016 a 2014 r. wyniosła ok. 400 tyś zł.
Związane jest to m.in. z tym, że wzrastają nam dochody. Na przyszły rok dochód jest planowany na poziomie 22 mln zł. W 2014 r. planowany dochód – 17 mln zł, wykonany – 15 242 tyś zł. W 2016 r. wykonany dochód wyniósł 16 662 tyś zł, a w 2017 r. wyniesie ok. 18 mln zł. Rosną nam wydatki inwestycyjne, ale rośnie nam również dochód.
Józef Dominiuk powiedział, że budżet jest analizowany na bieżąco. W tym roku np. nie wykonano planowanego wcześniej remontu drogi Wyszowate - Ogródki z uwagi na znaczny wzrost kosztów. Nikt nie będzie realizował inwestycji, które będą niosły dla gminy zagrożenie. Od tego jesteśmy

(radni, Skarbnik, Wójt), abyśmy pilotowali realizację budżetu. Jeśli nie skorzystamy z dofinansowania inwestycji w 2018 r. to może okazać się, że i tak trzeba będzie ją wykonać za jakiś czas, ale ze środków własnych, bez udziału środków zewnętrznych.
Przewodniczący stwierdził, że musimy inwestować, tylko musimy uważać, abyśmy się nie „zblokowali" w kolejnych latach. Kredyty trzeba będzie spłacać. Teraz stoimy przed trudnym wyborem - które inwestycje należy wykonać.
Andrzej Idek poruszył kwestię remontu budynku ośrodka zdrowia w Miłkach.
Wójt wyjaśniła, że na to zadanie nie otrzymamy dofinansowania. Nie ma takiego programu, z którego moglibyśmy otrzymać dofinansowanie remontu budynku, który jest wynajmowany przez osoby prywatne lub komercyjnie. Nasz budynek jest wynajmowany lokatorom i dla ośrodka zdrowia, który nie jest instytucją publiczną tylko prywatną.
Remonty dróg również będą problematyczne, gdyż znacznie wzrosły ceny asfaltu, od 1 stycznia 2018 r. wzrośnie stawka minimalnego wynagrodzenia dla pracowników.
Dużym obciążeniem dla gminy są wydatki związane z reformą oświatową. Ponadto w ciągu roku wykonuje się dodatkowe zadania, które wcześniej nie były planowane, np. wymiana pieca w ośrodku zdrowia. Przewodniczący przypomniał, ze niedawno piec był wymieniany. Jego awaria mogła wynikać stąd, że palono mokrym drewnem. Brak jest nadzoru nad takimi rzeczami.
Barbara Tech zgodziła się z przedmówcą odnośnie braku nadzoru nad różnymi pracami. Podczas np. remontu drogi nikt nie sprawdza jakie kruszywo jest stosowane. Wójt przypomniała, że ustaliliśmy, że jeśli w danej miejscowości jest remontowana droga, to sołtys lub radny informuje nas o nieprawidłowościach.
Andrzej Idek stwierdził, że nie zawsze sołtys lub radny może być na miejscu inwestycji. W urzędzie gminy jest pracownik odpowiedzialny za nadzorowanie remontów dróg.
Przewodniczący powiedział, że w Paprotkach, podczas modernizacji drogi, okazało się, że trzeba przeprojektować zjazd. Inwestycja była warta 2,5 mln, rodzi się pytanie gdzie zatem był projektant, osoba nadzorująca inwestycję. Ktoś się podpisywał pod dokumentami.
Jolanta Trynkiewicz powiedziała, że podczas remontu drogi w Paprotkach nie pojawiali się pracownicy urzędu gminy.
Wójt wyjaśniła, że w przypadku Paprotek zjazd, który prowadzi do Gościńca nie mógł być ujęty w projekcie, gdyż na to nie było przewidziane dofinansowanie. Stąd też zjazd wykonano jako pracę dodatkową. Korzystając ze środków PROW nie można planować zjazdów, dofinansowanie w tym programie dotyczy tylko drogi łączącej 2 punkty w danej miejscowości.
Przewodniczący zapytał dlaczego zatem źle zaplanowano zjazdy na ul. Lipowej w Miłkach.
Wójt wyjaśniła, że projekt na remont tej drogi był przygotowywany w poprzedniej kadencji. W trakcie prac remontowych mieszkańcy zgłaszali potrzebę zmiany lokalizacji zjazdów.
Józef Dominiuk zwrócił uwagę, że projektant nie jest w stanie przewidzieć wszystkich uwarunkowań lokalnych, które zależą od nas samych, mieszkańców. W Konopkach Nowych podczas wykonywania inwestycji zaproponowaliśmy obniżenie krawężnika przy chlewikach, tak aby powstały dwa miejsca parkingowe. Na jednej z sesji, poprzedni Wójt przedstawiał zdjęcie ilustrujące rzekomo niewłaściwą frakcję żwiru, która była używana do remontu dróg po rajdzie samochodowym. Jednak ten sygnał został zgłoszony dopiero 4 miesiące po rajdzie. Należy pamiętać, że my na nieprawidłowości powinniśmy reagować natychmiast. Jeśli dane zadanie mieści się w okresie gwarancji to powinno zostać wykonane na koszt inwestora.
Elżbieta Fedorowicz zgodziła się z radnym. W Kleszczewie zgłoszono problem popękanego asfaltu, następnie przyjechał pracownik urzędu gminy, który zgłosił sprawę wykonawcy i asfalt naprawiono. Zatem zgadzam się, że problemy należy zgłaszać.
Wójt powróciła do kwestii remontu drogi w Paprotkach. Czasami zdarza się, że pojawiają się rzeczy wcześniej nieplanowane. W Paprotkach pojawił się problem z odwodnieniem, który należało rozwiązać – wiązało się to z dodatkowymi pracami. Nie wszystko na etapie projektu da się przewidzieć. Dopiero życie weryfikuje nasze plany, podczas prac okazuje się co należy zmienić.
Wójt powiedziała, że w urzędzie mogą pojawiać się niewielkie problemy kadrowe, gdyż jedna osoba (z referatu rozwoju) odchodzi na emeryturę. Ogłosiliśmy konkurs na wolne stanowisko, jednak nie znaleźliśmy kandydata. Dokonaliśmy przydziału dodatkowych zadań dotychczasowym pracownikom. Jest to zatem trudny okres przejściowy.
Wracając do remontu ośrodka zdrowia – rozstrzygnęliśmy przetarg na opracowanie dokumentacji. Jednak firma nie wywiązała się z zadania, wobec czego rozwiązaliśmy umowę i musieliśmy ogłosić

kolejny przetarg. Jeśli przetarg wygrywa firma z drugiego końca Polski, to może okazać się, że projektant nie będzie często pojawiał się na miejscu budowy.
Jeśli rozpoczynamy jakąś inwestycję to zwołuję zebrania z mieszkańcami danej miejscowości, na które przyjeżdża również projektant. Okazuje się, że na zebrania przychodzi niewielu mieszkańców, a dopiero w trakcie prac zgłaszają swoje uwagi. Stąd też dodatkowe prace nie są wynikiem zaniedbania projektanta.
Józef Dominiuk stwierdził, że nieważne czy projektant jest z naszych okolic, czy z dalszych stron. Każda miejscowość ma bowiem swoje specyficzne, lokalne uwarunkowania, które są znane tylko mieszkańcom.
Renata Ilnicka odniosła się do przyszłorocznych wynagrodzeń pracowników obsługi w szkołach.
Wójt wyjaśniła, że wszelkie ewentualne podwyżki w szkołach przygotowują dyrektorzy szkół. W przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie z dyrektorami na temat podwyżek, regulaminu wynagradzania nauczycieli, regulaminu stypendiów dla uczniów. Wynagrodzenia pracowników obsługi wymagają regulacji. Od wielu lat pracownicy ze szkoły w Staświnach zarabiali więcej niż pracownicy z innych placówek. Chcielibyśmy zrównać te wynagrodzenia. Wszelkie kwestie dotyczące oświaty w gminie są dyskutowane przez dyrektorki.
Skarbnik dodała, że jeśli chodzi o wynagrodzenia - dodatek stażowy i płaca zasadnicza mają w sumie dać minimalne wynagrodzenie. Pracownicy obsługi w szkołach otrzymują dodatkowo premie.
Przewodniczący powiedział, że jest to trochę niesprawiedliwe. Pracownik z małym stażem pracy ma takie same wynagrodzenie jak pracownik z wysługą lat.
Wójt zwróciła uwagę, że w szkołach zmniejsza się liczba dzieci w szkołach. Należy się zatem zastanowić nad liczbą pracowników obsługi, która od wielu lat nie zmieniała się. Rocznie na wynagrodzenia dla pracowników obsługi w Miłkach wydatkujemy ok. 350 tyś zł. Na to nie ma subwencji.
Barbara Tech powiedziała, że zwróciła się do niej mieszkanka z pytaniem dlaczego opiekunki będące w autobusach szkolnych nie odpowiadają za dzieci po opuszczeniu przez nie autobusu (nie odprowadzają dzieci do przedszkola).
Wójt powiedziała, że rano autobus wykonuje dużo kursów i musi być w każdej szkole o określonej godzinie. Problem rozwiąże się kiedy wygaśnie gimnazjum. Opiekunki sprawują opiekę nad dziećmi w trakcie dowozu oraz wsiadania i wysiadania z autobusu. Zaprowadzenie dziecka np. do przedszkola nie należy do obowiązków opiekunki.
Renata Ilnicka zapytała czy zaplanowano w budżecie środki na jakiś wyjazd integracyjny dla radnych. Skarbnik wyjaśniła, że w budżecie ujęte są środki na obsługę rady, ale są one związane z obsługą (np. papier, toner), nie można z tego finansować wyjazdów.
Józef Dominiuk powiedział, że ostatnio grupa mieszkańców wybrała się do teatru (za własne środki). Dużą pomocą wykazał się ośrodek kultury, który od strony organizacyjnej zajął się wyjazdem (zamówienie biletów, autokaru itp.).
Przewodniczący zauważył, że podczas ostatniego wyjazdu na występ zespołu Śląsk nie wszyscy musieli płacić za bilety.
Wójt wyjaśniła, że wszyscy uczestnicy wyjazdu płacili za bilety, z wyjątkiem członków zespołu Kalina i Marcinianki.
Renata Ilnicka zapytała czy organizowane były jakieś imprezy samorządowe dla pracowników urzędu.
Skarbnik wyjaśniła, że w ostatnim czasie pracownicy spotkali się, ale była to impreza prywatna, na którą każdy z uczestników składał się. Zdarza się, że organizowany jest Dzień Pracownika Samorządowego ze środków funduszu socjalnego, podobnie jak w szkołach obchodzony jest Dzień Nauczyciela.
Wracając do budżetu Wójt powiedziała, że Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywną opinię dotyczącą projektu budżetu. Nie stwierdzono zagrożenia związanego z planowanym zadłużeniem. Realizacja planowanych inwestycji zależy od tego czy pozyskamy na nie dofinansowanie.
W najbliższym czasie trzeba będzie przystąpić do sukcesywnego remontu naszych budynków socjalnych, które są w bardzo złym stanie.
Renata Ilnicka zapytała czy będzie możliwość wyremontowania pomieszczenia socjalnego w Marcinowej Woli.
Wójt powiedziała, że jeśli otrzymamy dofinansowanie na remont świetlicy, to wykonamy również

remont pomieszczenia socjalnego.
Przewodniczący zapytał czy przewidziane w funduszach sołeckich wydatki na energię pokrywają rzeczywiste koszty. W Konopkach Nowych padały deklaracje, że świetlica będzie ogrzewana kominkiem, a energią elektryczną tylko w wyjątkowych sytuacjach. Skarbnik stwierdziła, że o podziale środków z funduszu sołeckiego decyduje zebranie wiejskie (ogół mieszkańców), a nie Wójt.
Renata Ilnicka zaproponowała, by na zebrania z sołtysami zapraszać również radnych.
Następnie Wójt poinformowała, że zaległości podatkowe wobec gminy wynoszą ok. 900 tyś zł. Prowadziliśmy rozmowy z naszą kancelarią prawną, aby uruchomiła sekcję windykacyjną.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji w dniu 8 grudnia 2017 r.

Prot. Justyna Leszczyńska – Boruch

Przewodniczący Komisji

Józef Dominiuk